

RECENZJE I OMÓWIENIA

Angelus Silesius (Anioł Ślązak), *Pieśni adwentowe i kolędy*, tł. Andrzej Lam, Pułtusk 2009, 110 ss.

Twórczość Johanna Schefflera – Angelusa Silesiusa (1624–1677), zwanego w języku polskim Aniołem Ślązakiem, niewątpliwie jest jednym z cenniejszych klejnotów skarbcza kultury tworzonej na Śląsku w XVII w. Obok Andreasa Gryphiusa i Martina Opitza należy on do ścisłej czołówki śląskich autorów epoki baroku. Największą bodaj sławę przyniósł mu niewielki zbiorek dystychów *Cherubinisher Wandersmann* (*Cherubinowy wędrowiec*), stanowiący próbę spekulatywnego przedstawienia mistycznej drogi do Boga¹. Zgłębiając intelektualnie tajemnicę egzystencji Boga w duszy ludzkiej, Silesius stara się opisać mistyczne doświadczenie jednoczenia się jej z Nim (*unio mystica*). Anioł Ślązak usiłował jednak ukazać także afektywną drogę do Boga, czego wymownym przykładem może być zbiór wierszy *Heilige Seelen-Lust Oder Geistliche Hirten-Lieder der in ihren Jesum verliebten Psyche* (*Święta uciecha duszy albo duchowne pieśni pasterskie zakochanej w swym Jezusie psyche*). Dzieło to pod względem formy i treści nawiązujące do świeckiej liryki sielankowej i miłosnej umieścić można w tradycji biblijnej *Pieśni nad Pieśniami*, opiewającej oblubieńcze relacje pomiędzy Bogiem a człowiekiem². Dobrze zatem się stało, że w bieżącym roku pojawiła się publikacja zawierająca tłumaczenie na język polski wybranych pieśni z tego cennego poetyckiego zbioru, bowiem pozwala ona polskojęzycznemu czytelnikowi, już przecież zaznajomionemu z przekładami utworu *Cherubinisher Wandersmann*, poznać wielopłaszczyznowość literackich dociekań Silesiusa w dziedzinie odniesień człowieka do Boga.

Pierwsze polskie tłumaczenie całości pierwszej części chrystocentrycznie zorientowanego dzieła *Heilige Seelen-Lust*, tj. piętnastu „pieśni adwentowych” i dwudziestu pięciu „kolęd”, ukazuje się dzięki pracy prof. Andrzeja Lama – wytrawnego tłumacza znanych dzieł literatury niemieckiej, który już niejednokrotnie udowodnił, iż jest subtelnym znawcą obydwu języków z ich wszelkimi niuansami (wystarczy wspomnieć o jego udanych przekładach dzieł Goethego, Schillera, Eichendorffa czy Rilkego). Oddawana obecnie do rąk czytelnika

¹ V. Meid, *Angelus Silesius (d.i. Johannes Scheffler)*. W: B. Lutz, hrsg., *Metzler-Autoren-Lexikon*, Stuttgart 1986, s. 12.

² Ibid.

książka zawiera przekłady dokonane na podstawie całościowego wydania poezji Anioła Ślązaka, opracowanego przez Hansa Ludwiga Helda (Angelus Silesius, *Sämtliche poetische Werke in drei Bänden*, Wiesbaden 2002). Tłumacz przełożonym przez siebie pieśniom nadał tytuł *Pieśni adwentowe i kolędy*. Ten śmiały zabieg, na pewno w znacznym stopniu oddający ducha i treść tłumaczonych pieśni, nie wydaje się być bez zastrzeżeń, bowiem poniekąd zawęży uniwersalny charakter tych utworów. Tęsknota duszy za przyjściem i spotkaniem Jezusa, zdecydowanie dominująca w pierwszych piętnastu pieśniach, nie jest wszak tylko charakterystycznym leitmotywem adwentowego oczekiwania, lecz istotnym elementem religijności chrześcijanina w ogóle. Nie jest pewnie dziełem przypadku, iż, przejmując do kościelnych śpiewników pieśń III oraz X, nie zaklasyfikowano ich do pieśni adwentowych, lecz do pieśni śpiewanych w przeciągu całego roku liturgicznego (patrz: *Gotteslob*, Stuttgart 1975, nr 558; *Weg zum Himmel. Droga do nieba*, Opole 1997, nr 93 i 71). O pewnej nieadekwatności tytułu wprowadzonego przez tłumacza świadczyć może ponadto występowanie także w IV i V części poematu „pieśni adwentowych i kolęd”, tj. pieśni tematycznie związanych z oczekiwaniem na narodzenie Jezusa, bądź też z samym Jego narodzeniem (np. CXXXVIII i CLXIV).

Jednak wysuwane zastrzeżenia odnośnie do tytułu tłumaczenia w żadnym wypadku nie pomniejszają ogromnej wartości pracy prof. Lama, któremu w znakomity sposób udało się oddać klimat Silesiusowych wierszy. O sukcesie tym w dużej mierze zadecydowała z pewnością wierność jego tłumaczeń. Już tłumaczenia samych tytułów poszczególnych pieśni, a tym bardziej przekłady ich treści pokazują, iż tłumacz skrupulatnie stara się pozostać wiernym oryginałowi. Dzięki tej skrupulatnej wierności po lekturze przekładu u odbiorcy nie powstają wyobrażenia odmienne od treści wyrażonych w oryginale. Identyeczność asocjacji powstałych w wyniku lektury oryginału i tłumaczenia niewątpliwie zasługuje na podkreślenie, gdyż cel ten nie zawsze zostaje osiągnięty przy translacji dzieł poetyckich. Czytając się w tłumaczenia prof. Lama, można odkrywać główny temat pieśni Anioła Ślązaka, jakim jest już wspomniana tęsknota duszy za Jezusem, wyrażona na różne sposoby. Będący wyrazem głębokiej religijności Anioła Ślązaka poemat *Święta uciecha duszy* podejmuje wciąż aktualne i chyba nigdy do końca nie wyczerpane zagadnienie metafizycznej tęsknoty człowieka za transcendencją. W poczci Silesiusa dusza znajduje szczęście w obcowaniu ze swoim boskim Oblubieńcem. Pragnie, by Jesus był „życiem jej życia” (II-7), chce z Nim przebywać, kontemplować Jego oblicze i w pełni się z Nim zjednoczyć. Znicierpliwiona gorąco i uporczywie apeluje o jak najrychlejsze przybycie Chrystusa, a gdy już doznaje radości wypływającej z przyjścia Syna Bożego, błaga Go usilnie, by pozostał z nią na zawsze. Wzorem biblijnej oblubienicy

dusza miłosnymi wyznaniem wyraża namiętne pragnienie miłowania Jesusa miłością polegającą na całkowitym oddaniu się. Oprócz oblubieńczych odniesień w poezji Anioła Ślązaka malowane są jeszcze inne biblijne obrazy, jak np. pasterz i baranek. Echo Biblii pobrzmiewa ponadto w przytaczaniu tytułów przypisywanych w Piśmie Świętym Chrystusowi: „Książę pokoju”, „Stworzyciel”, „Zbawiciel” (Pieśń XIV).

O wartości przekładu prof. Lama decyduje także język tłumaczenia, dobrze oddający ducha czasu powstania pieśni, a tym samym przenoszący czytelnika do atmosfery barokowej liryki religijnej. Z uznaniem należy stwierdzić, iż występujące obficie w poezji Silesiusa środki ekspresji (metafory, powtórzenia, pytania retoryczne, deminutiwa *etc.*) zostały trafnie wyrażone przez autora przekładu dzięki starannie dobranym słowom. Również zmienna budowa rytmiczna wierszy oraz ich zróżnicowane układy rymowe w zasadzie zostały zachowane w tłumaczeniu. Wszystko to powoduje, iż tłumaczenie A. Lama można zaliczyć do udanych dzieł. W końcu godnym pokreślenia jest też estetyczna szata graficzna publikacji, stanowiąca jej dodatkowy walor.

Cały poemat Anioła Ślązaka *Heilige Seelen-Lust* liczy w sumie dwieście pięć pieśni. Należałoby więc życzyć tłumaczowi, by mógł z powodzeniem kontynuować rozpoczęte dzieło przekładu utworu, który z pewnością można polecić wszystkim zainteresowanym poezją baroku.

ks. Marcin Worbs (Opole)

Stefan Warchoń, *Słownik etymologiczno-motywacyjny słowiańskiej zoonimii ludowej*, Lublin 2007, t. I, ss. 303, Lublin 209, t. II, ss. 296.

Prof. zw. dr hab. Stefan Warchoń z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej posiada olbrzymi dorobek w dziedzinie językoznawstwa polskiego i słowiańskiego. W związku z badaniami nad etnogenezą Słowian zaplanował również oświetlenie tego zagadnienia z punktu widzenia słowiańskiej zoonimii ludowej. Całość problematyki zoonimicznej obejmuje pięć tomów. I tak, t. I: nazwy bawołów, byków, koni i wołów; t. II: nazwy krów; t. III: nazwy kotów i psów; t. IV: ssaki domowe, ptactwo domowe, zwierzęta hodowane w klatkach, a także udomowione zwierzęta dzikie; t. V będzie natomiast zawierał wykaz zoonimów w tomach I-IV. Dotychczas ukazały się tomy I i II.